Grudziądz, na sobotę 28-go marca 1931 r.

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry.

Nr. 36. Rok XXXVIII.

Gazeta GRUDZIĄDZKA

Wydanie I

W Imię Boże! | **Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!** | **Za Wiarę i Ojczyznę!**

Nowy krok Niemiec
na drodze do nowej wojny światowej.

Zaledwie większość bebekowska w parlamencie polskim, wbrew przestrogom polityków dalej patrzących, niż na koniec swego nosa, znających szczególnie dobrze Niemców — ratyfikowała umowę likwidacyjną i traktat handlowy z Niemcami, a już Niemcy poczyniły nowy krok w przygotowaniu wojny z Polską, a w następstwie tego nowej wojny światowej.

Otóż Europa ma znowu nowy dowód, że jej ustępliwość wobec Niemców **tylko powiększa niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.**

A przedewszystkiem powinna sobie to uprzytomnić Polska, która przecież pierwsza padnie ofiarą tej nowej wojny światowej.

Nie brakło w parlamencie polskim głosów przestrogi, pochodzących ze stronnictw ludowych, N. P. R.'u i Narodowej Demokracji — —. Także wydawca nasz, odkąd jest senatorem, i w komisji spraw zagranicznych i na pełnych posiedzeniach Senatu bezustannie zwracał uwagę na potworne niebezpieczeństwo niemieckie — wskazujące na to, że celem Niemiec **jest panowanie nad światem.**

Panowie bebecy albo tych przestróg nie słuchali, albo usiłowali je nawet ośmieszać.

Także „Gazeta Grudziądzka", jak to Czytelnicy nasi sami najlepiej wiedzą, od chwili zakończenia wojny światowej i zawarcia pokoju zwracała uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie — wołała wielkim głosem: „Baczność przed niebezpieczeństwem niemieckiem!"

Wszystko te było bezskuteczne. Niebezpieczeństwo niemieckie, dzięki środkom, jakich zagranica dostarczała w postaci coraz to nowych miljardowych pożyczek. dzięki bezmyślności amerykańskiej, angielskiej a szczególnie też francuskiej — wzrastało, a wzrastało do coraz bardziej niepokojących rozmiarów.

Niemcy wyciskały z głupiej Europy coraz nowe ustępstwa, a teraz, gdy umocnieni i rozzuchwaleni temi ustępstwami już **bardzo** się czują na siłach, postawiły głuptawą Europę przed fakt dokonany, jakim jest unja celna z Austrją. Jest to **fakt dokonany niebywałego znaczenia, który długo spędzać będzie sen z oczu najbardziej wybitnych i wpływowych dyplomatów europejskich.**

Aby ocenić znaczenie tej unji celnej między Niemcami i Austrią, trzeba sobie uprzytomnić, że Trakt. Wers. i St. Germ. pod grozą wypowiedzenia im wojny, zakazują Niemcom i Austrji złaczenia się, „anschlussu" czyli przyłączenia Austrji do Niemiec, czyli złączenia się politycznego i gospodarczego. Wynika z tego, jak bardzo boją się tego złączenia się tych dwu państw — dawni koaljanci. I słusznie — bo takie państwo z swemi 70-ciu miljonami Niemców — byłoby największem po Rosji w Europie — i najludniejszem — i jeszcze bardziej niebezpiecznem dla pokoju Europy, niż dawniejsze Niemcy.

Dlatego też państwa europejskie w Traktatach Wersalskim i St. Germain zawarowały się przeciwko takiemu połączeniu.

Ale cóż robią Niemcy? Widząc, że sobie wobec zdziecinniałej Europie na wszystko pozwolić mogą — **udają głupich** i jednoczą się z Austrją, coprawda jeszcze nie politycznie — ale jednoczą się z nią gospodarczo. Wchłaniają ją w siebie, tworząc unję celną czyli zjednoczenie gospodarcze.

Każdy, kto wie, że w **życiu narodów strona gospodarcza jest najważniejszą, że zjednoczenie polityczne zwolna się samo dokonuje**, że spada kiedyś jak dojrzały owoc z drzewa — rozumie też, jak kolosalne znaczenie ma owe zjednoczenie celne względnie gospodarcze Austrji i Niemiec.

To też nic dziwnego, że **sprawa jak grom spadła na Europę i jak sine światło błyskawicy oświetliła ponurą grozę położenia.**

Wreszcie i p. Briand, francuski minister spraw zagranicznych, ocknął się i miał powiedzieć ambasadorowi niemieckiemu, że ten układ niemiecko-austrjacki uważa za pokrzyżowanie swych planów wszecheuropejskich.

P. Briand widocznie się ocknął pod **wpływem francuskiej opinji publicznej, która jest urażona i zaniepokojona.** Cóż dziwnego wobec tego, że Niemcy krok wielki postąpiły na drodze do nowej wojny światowej!

Ale i opinja publiczna angielska, opinja zamglonych głów angielskich zaczyna się niepokoić. Otóż organ dzisiejszej partji rządzącej „Dailly Herald" stwierdza, że układ wpłynie na zwiększenie się nerwowości w stosunkach międzynarodowych. Atmosfera niepokoju została wywołana w chwili, kiedy spokój jest bardziej niż kiedykolwiek koniecznością dla Europy. Dr. Curtius i dr. Schober — pisze dziennik — powinni byli raczej nieco poczekać. W każdym razie było poważnym błędem z ich strony, pominięcie wstępnych rozmów z innemi mocarstwami, które były nakazem zwykłej kurtuazji. Tajemniczość, która otacza układ i jego niespodziewane ogłoszenie, wywołały tylko oburzenia.

Najbardziej wpływowa gazeta angielska „Times" żałuje, że układ i jego ogłoszenie nie mogły być odłożone do zakończenia obrad komisji europejskiej w Paryżu, na której przedstawiciele Niemiec mogliby poinformować inne rządy o swych zamiarach. Szkoda, iż sprawa ta, wywołująca tyle zastrzeżeń, powstała właśnie w chwili, kiedy dzięki francusko-włoskiemu układowi morskiemu, perspektywa w Europie zdawała się być jaknajbardziej obiecującą".

Nawet przyjaciel Niemiec, „Manchester Guardian" poruszył się i powiada, iż „polityka zagraniczna rządu angielskiego polega w ostatnich czasach na przygotowaniu odpowiednio przychylnej atmosfery dla konferencji rozbrojeniowej. Niedawny układ francusko-włoski był wspaniałym krokiem naprzód na tej drodze".

A tu teraz naraz ten układ niemiecko-austrjacki.

Ciekawe ale i naprawdę głuptawe są te ględzenia i narzekania na tajemniczość Niemiec i że mogły przecież czekać itd. itd. Czyż ten świat polityczny zachodni jeszcze nie zrozumiał, że Niemcy z **całym rozmysłem otaczały tajemnicą swe przygotowania do unji celnej z Austrją — by Europę postawić przed faktem dokonanym,** który już się nie zmieni.

Jeżeli ten **świat zachodni teraz** jeszcze **nie zrozumie,** że Niemcy, jak były przez liczne wieki **mącicielami pokoju** w Europie i **podpalaczami** Europy, tak nimi są i dziś i będą nimi póty, póki ich się nie zmiażdży doszczętnie, albo **póki nie zapanują nad światem.**

Wydawca nasz, jak tego są świadkami nasi Czytelnicy, **ciągle i stale zwracał na to uwagę** — niestety bezskutecznie. **Jeżeli tego teraz, 5 minut przed 12-tą, nie zrozumieją wreszcie politycy dawnej koalicji, to biada Europie, to biada światu!**

Niemcy oczywiście będą się może nawet tłómaczyć, będą wyjaśniać, że przecież to nie Anschluss, że nic Europie nie grozi. Ale wobec bezradności, chwiejności i bezmyślności Europy Niemcy **będą dalej kroczyć na drodze do panowania nad światem i podpalą znowu Europę, gdy chwilę będą uważali dla siebie za odpowiednią.**

Wiosna w każdym razie źle się zaczęła — strach pomyśleć, co może być latem.

Niech Naród polski czuwa, by go wypadki nie zaskoczyły.

Przegląd ostatnich wydarzeń.

POLSKA

— **JUŻ 380.660 BEZROBOTNYCH** zarejestrowanych wykazuje statystyka z 21 marca br., co oznacza wzrost bezrobotnych w ostatnim tygodniu o 4.246 osób. Ponieważ zasiłki pobiera około 200 tysięcy bezrobotnych, reszta t.j. przeszło 180 tysięcy głoduje.

— **BURZLIWY 19 MARZEC.** W Rogóźnie wielkopolskiem imieniny 19 marca były obchodzone b. burzliwie. Przeciwko sanacji wznoszono wrogie okrzyki, wołając m. in.: „Gdzie jest gen. Zagórski?" Doszło do starcia tłumu z policją. Kilkanaście osób zostało pobitych i ranionych białą bronią. Do manifestantów przyłączyli się też bezrobotni, którzy krzyczeli: „Chcemy pracy i chleba, a nie galówki".

— **„CZYSTKA" w KONSULATACH.** Masowe zmiany w konsulatach polskich w Niemczech i Francji zostały postanowione. Mają odejść z dotychczasowych placówek konsulowie: z Lille, Lionu, z Ełku, z Kwidzyna, z Piły i Antwerpji. Stanowiska opróżnione mają być obsadzone podobno wyłącznie przez oficerów. Znać w tem rączkę p. płk. Becka.

— **DOKĄD WYJECHAŁ?** W sprawie podróży marsz. Piłsudskiego statkiem wojennym „Wicher" ukazały się sprzeczne ze sobą wiadomości. Bo jedni twierdzą, że statek „Wicher" pojechał na Morze Śródziemne, a więc w takim razie mógłby marsz. Piłsudski pojechać do Palestyny i Egiptu — inni zaś, że „Wicher" skierował się na Morze Północne i że nawet już dotarł do francuskiego portu Cherbourga (Szerburga), poczem marsz. Piłsudski ma odwiedzić Londyn i Paryż. W razie powrotu przez Francję, marsz. Piłsudski mógłby przyjechać do Polski jeszcze przed świętami wielkanocnemi.

ROSJA

— **CORAZ OSTRZEJ.** Stosunki pomiędzy Rosją a Japonją zaostrzają się z każdym dniem. W związku z zamachem na sowieckiego przedstawiciela w Japonji, prasa sowiecka występuje z gwałtownymi artykułami, w których dowodzi, że Japonja czyha już od dłuższego czasu na stan posiadania sowiecki na Dalekim Wschodzie i że przygotowuje się do zagarnięcia terenów sowieckich.

AUSTRJA

— **POWAŻNE NASTĘPSTWA?** Zawarcie traktatu handlowego Austrji z Niemcami może wywołać poważne następstwa w stosunkach gospodarczych Europy środkowej. W wyniku traktatu austrjacko-niemieckiego możliwem jest zerwanie stosunków gospodarczych Austrji z Czechosłowacją, Jugosławją i Węgrami.

FRANCJA

— **MIN. ZALESKI,** który przybył do Paryża, odbył szereg niezwykle doniosłych konferencyj z kierującymi politykami francuskimi na temat najdonioślejszych zagadnień bieżącej polityki międzynarodowej i ustosunkowania się do tych wydarzeń.

W sprawie pobicia dzieci w Zalesiu.

W związku z pobiciem dzieci przez nauczyciela Frąckowskiego w Zalesiu, o czem doniósł nam osadnik z tamtejszej okolicy p. Antoni Hinz, ojciec pobitych dzieci — w Sejmie został zgłoszony wniosek przez Klub Ludowy i posłów z innych klubów. Przy uzasadnieniu tego wniosku zabrała głos posłanka Balicka z Klubu Narodowego, która powiedziała co następuje:

„W parę tygodni po ogłoszeniu okólnika min. W. R. i O. P., zakazującego wszelkich składek w szkołach, zaczęła się akcja zbierania pieniędzy na pocztówki imieninowe i zmuszania nauczycieli i uczniów do składania na tych pocztówkach swoich podpisów. Akcja ta wkrótce przybrała charakter wyraźnego nacisku, a epilogiem jej są fakty bicia dzieci po twarzy za uchylanie się od podpisywania pocztówek w szkole powszechnej w Zalesiu i Lubawie na Pomorzu i w Jabłonnie pod Warszawą. Świeżo dowiadujemy się o wydaleniu dwóch uczenic w Rzeszowie z 5-tej klasy gimnazjum za tę samą „przewinę".

Wszyscy, którzyśmy złożyli wniosek niniejszy, doznajemy uczucia głębokiego wstydu, stojąc wobec faktu używania brutalnej przemocy fizycznej w dziedzinie wychowawczej — właśnie tej, gdzie wpływ ducha święcić winien swoją moc i zwycięstwo.

Nauczyciel wychowawca bije — ten, który jest powołany do kształtowania charakteru młodzieży, ten, któremu rodzice powierzają z ufnością swoje dziecko, bije, bo nie udaje mu się zgwałcić sumienia dziecka. Nauczyciel, zamiast otoczyć dziecko atmosferą prawdy, w sposób brutalny wywołuje w niem możliwość, a często niestety i konieczność kłamstwa.

Co to się stało? Jakże daleko odeszliśmy od wskazań komisji edukacji narodowej, która na każdym kroku zaleca wychowanie charakteru „obywatela". Dziecko w takiej atmosferze wychowane, jakimże stanie się obywatelem, co za zamęt powstanie w jego duszy.

Więc takiemi drogami biegną nasze dzieje współczesne! Z jednej strony kuratorjum swojemi nakazami łamie wolę nauczycieli i poniewierając ich przekonanie, demoralizuje tych, co są wychowawcami przyszłego pokolenia.

A z drugiej strony takie metody, to zaprzepaszczanie owoców naszej kultury, to niszczenie prawdziwego naszego oblicza.

Bo Polska, to nie wschód, a zachód, to kultura chrześcijańska — myśmy zawsze kochali wolność i nie znosili gwałtu.

Mamy tradycje rycerskiej kultury — przemoc, zasadzka, znęcanie się nad płaskim lub bezbronnym była nam wstrętną. Ta teraźniejszość, pełna gwałtów, jest jakiemś szaleństwem wobec ducha narodu i jego przeszłości. **Jeszcze nie załatwiona, krwawiąca i haniąca sprawa Brześcia, a tu znów gwałt i przemoc.**

To już system gwałtu — groza przejmuje, jak się widzi, że w tem szaleństwie jest metoda.

Metoda godna barbarzyńcy, a nie cywilizowanego narodu.

Oto jest uzasadnienie, które powinno skłonić Wysoką Izbę do uchwalenia nagłości naszego wniosku, zgłoszonego przez 5 klubów, kierujących się względami na godność naszego narodu i państwa".

W odpowiedzi zabrał głos min. Czerwiński, oświadczając, iż jest zwolennikiem szerzenia kultu osoby min. Piłsudskiego. P. minister zaprzecza faktom, co do Jabłonny i Urszulanek, w sprawie Zalesia opiera się na zeznaniach trzech wożnych, którzy nie byli świadkami samego zajścia. Zeznania ojca pobitego dziecka p. minister bez podania motywów uznał za „**nieistotne**". Nagłość wniosku została odrzucona głosami B. B.

Poza ministrem Czerwińskim zaprzeczyła biciu dzieci w Zalesiu prasa sanacyjna. W szczególności osławiony „Depek" wojewody Lamota ględzi coś o „kłamstwie", które ma „krótkie nogi". Że kłamstwo ma „krótkie nogi", to my wcale w to nie wątpimy. Chodzi tylko o to, kto w tej sprawie kłamie:

Dajemy zatem jeszcze raz głos ojcu pobitych dzieci, który powiada kto kłamie. Oto jego list:

Szanowna Redakcjo!

Wobec kłamliwych wiadomości, jakie ukazały się w „Dniu Pomorskim" w sprawie pobicia mych dzieci z powodu niewysiania pocztówek na Maderę, jak też napaści na moją osobę, jako Kaszuba, który całe życie był wiernym Polsce i wierność tę swoją krwią przypieczętował, jako żołnierz i ochotnik 14 p. ułanów (jestem inwalidą wojennym), pozwalam sobie przesłać do łaskawej wiadomości i do ewtl. zużytkowania odpis sprostowania, jakie wysłałem do redakcji „Dnia Pomorskiego", tembardziej, że wątpię, czy czasopismo to zechce sprostowanie to zamieścić.

Z poważaniem

Antoni Hinc.

★

Zalesie, dn. 24 marca 1931 r.

W-Pan Stanisław Nowakowski
odpowiedzialny redaktor
„Dnia Pomorskiego"
w Toruniu,
ul. Bydgoska 78.

Na zasadzie art. 11 ustawy prasowej z 7. 5. 1874 r. w sprawie notatki p. t. „Oszczercza kampanja zdemaskowana — Afera Hinzego z Sępólna", która ukazała się w n-rze 63 „Dnia Pomorskiego" z 19 marca br., proszę o zamieszczenie tym samym drukiem i w tem samem miejscu w najbliższym numerze „Dnia Pomorskiego" następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że notatka p.t. „Od Wrześni do Madery", jaka ukazała się w n-rze 28 „Gazety Grudziądzkiej", a następnie została powtórzona przez szereg gazet, była zupełnie bezpodstawną — natomiast prawdą jest, że notatka ta była oparta na prawdzie.

Nieprawdą jest, że chodzi tu o brudne oszczerstwo niżej podpisanego osadnika Hinzego i że podpisanemu chodziło przez podanie tej notatki o narobienie wrzawy i szkodzenie sprawie polskiej, — natomiast prawdą jest, że podpisany podał tę wiadomość zgodnie z istotnym stanem faktycznym, a to z tego powodu, że dzieci moje, tj. Paweł la 14, otrzymał od nauczyciela p. Frąckowskiego 5 uderzeń w twarz i kark, a Franciszek lat 10, 6 razy głównie po karku — z tego powodu, że nie zakupili pocztówek z życzeniami imieninowemi dla Marszałka Piłsudskiego. Wobec tego prawdą jest dalej, że przez podanie tego faktu do wiadomości „Gazecie Grudziądzkiej" nie miałem zamiaru szkodzić sprawie polskiej, lecz napiętnować postępowanie nauczyciela p. Frąckowskiego wobec moich niewinnych dzieci.

Nieprawdą jest, że zeznania wszystkich świadków, złożone przed specjalną komisją, która bawiła tutaj w dniu 15 marca br., stwierdziły, że żadne dziecko z powodu niezakupienia pocztówek nie ucierpiało, — natomiast prawdą jest, że dzieci moje, jak to wyżej podałem, zeznały, że zostały przez nauczyciela Frąckowskiego pobite.

Nieprawdą przeto jest, że popełniłem „ohydne oszczerstwo" przyczem, że „przypuszczalnie wyjdą jeszcze inne sprawki", natomiast prawdą jest, że podałem do „Gazety Grudziądzkiej" fakt zgodny z prawdą, i że żadne sprawki wyjść nie mogą, gdyż jestem dobrym polakiem, który krew swoją przelewał za Ojczyznę w wojnie polsko-bolszewickiej jako ochotnik 14 p. ułanów i jestem z wojny inwalidą, a po powrocie do domu, jako długoletni prezes powiatowy osadników, współzałożyciel Towarzystwa Powstańców i Wojaków itd., nieraz złożyłem dowody mej pracy obywatelskiej dla dobra Polski.

O fakcie pobicia mych dzieci podałem do gazet, gdyż serce ojca i żołnierza - inwalidy krwawi się na samą myśl, że w wolnej Polsce, o którą walczyłem, bije się moje dzieci zupełnie niewinnie.

Antoni Hinc.

Zalesie, p. Pamiętowo,
pow. Sępólno, dn. 24 marca 1931 r.



Wskutek ocieplenia ruszyła kra lodowa na Bałtyku, utrudniając drogę płynącym okrętom.

Historje i historyjki.

Zmianę Konstytucji zawieszono na kołku.

Chyba nikt nie robił tyle gwałtu o konieczność zmiany Konstytucji, jak sanacja. A równocześnie przez zamknięcie sesji parlamentu uniemożliwia się Sejmowi obradować nad tą sprawą. Dowiadujemy się zaś, że w głowach sanatorów powstał w sprawie Konstytucji nowy plan, polegający na tem, że ma być przez rząd wypisana ankieta co do zmian Konstytucji i dopiero różni profesorowie będą o zmianie tej wypowiadać swoje projekty i nad takimi projektami ma Sejm obradować. W takich warunkach najprędzej za jakie pół roku można będzie ruszyć z Konstytucją.

Gdzież więc ten pośpiech z tą zmianą Konstytucji? Co będzie z tym sanacyjnym projektem zmiany, w którym premjer Sławek nie chciał zmienić ani jednego przecinka.

Czy to prawda?

Gazety piszą, że z jednego prywatnego gimnazjum w Rzeszowie zostały usunięte przez dyrektora ze szkoły dwie uczennice, które odmówiły podpisania i wysłania pocztówek na Maderę. Gdyby to była prawda, byłby to skandal niesłychany.

WHITMAN CHAMBERS.

SLADAMI RĘKAWICZKI

Powieść amerykańska

144 (Przedruk wzbroniony.)

Rzucił z trzaskiem słuchawkę i, nie zważając na pytające spojrzenie szeryfa, wypadł z kancelarji. W hotelu, oddalonym o jeden blok, Mydełko i Kołek Monoham wypoczywali po trudach nocnej podróży. Don Kojot przebył tę przestrzeń jak strzała, wleciał po schodach i wpadł do pokoju. Przyjaciele leżeli w łóżkach, osłonięci chmurą dymu.

— Co tam nowego chłopcze? — zapytał Mydełko.

— Więc gońmy go! — zarechotał Mydełko, wyskakując z łóżka. Dokąd uciekł?

— Prędko! Auto! Kierunek Carson! Potem wam powiem!

— Słowa i akcja Don Kojota nie wymagały komentarzy. Kołek i Mydełko zbiegli za nim po schodach, biorąc po dwa stopnie na raz. Wskoczyli do samochodu, potężny motor zawarczał, Kołek nacisnął pedał, i pofrunęli jezdnią z najwyższą, niedozwoloną szybkością. Kołek Monoham nie był może arcydobrym szoferem. Kiedy mu się spieszyło, zdobywał sobie prawo drogi przed wszystkimi. Zrozumiał też, że tym razem wymagano od niego pospiechu, to też Don Kojot i Mydełko złapali oddech dopiero wtedy, gdy znaleźli się poza miastem. Auto mknęło po wyboistej szosie, biegnącej krętą, białą wstęgą ku północy. Mydełko odwrócił się i spojrzał na Lawrence'a, rozłożonego na tylnem siedzeniu.

— Co się stało, bracie? — zapytał, szczerząc zęby. — Czy nas prawo ściga?

— Nie. Cóż znowu! Jesteśmy w porządku. Ścigamy Chandlera. Porwał psiakrew! — porwał moją — moją — moją...

Mydełko podniósł wysoko brwi.

— I my mamy go złapać? — zapytał.

— Nie inaczej!

Monohan nie oszczędzał ani maszyny, ani pasażerów. Wiedział, że zostanie zapłacony i dobrze zapłacony. Ponadto jego samego ogarnęła gorączka pościgu. Nacisnął pedał gazu i nie puszczał go pomimo wybojów, głębokiego piachu, wyrw i kamieni. Don Kojot czuł serce w gardle, lecz milczał. Gdyby się odezwał, to tylko w tym celu, żeby naglić do większego pospiechu.

Od Chandler City do Carsonu było opętane sześćdziesiąt mil — sześćdziesiąt mil złej drogi po nierównym terenie. W zwykłych warunkach trzebaby na przebycie jej samochodem najmniej trzy godziny czasu. Szybkość, z jaką pędził Kołek Monoham, skracała podróż o połowę, ma się rozumieć, gdyby, im się poszczęściło i obeszło się bez pęknięcia opony czy czegoś podobnego.

— Jeżeli nas wyprzedził o półtorej godziny, to go jeszcze dogonimy — powiedział sobie Lawrence. — A może nawet, jeżeli o dwie, bo przecież załatwienie wstępnych formalności zajmie mu trochę czasu. Kiedy to oni wyjechali z Bukkarco? O której godzinie? Dorrington nie mówił. Prawdopodobnie sam nie wiedział. Ale powinniśmy ich dogonić. Musimy ich dogonić!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak sobie niektórzy Bebekowie
wyobrażają obalenie czyli zniszczenie naszego Wydawnictwa wraz z „Gazetą Grudziądzką“.

Oto mniejwięcej tak: W drukarni Wydawnictwa „Gazety Grudziądzkiej“ zatrudnia się aż 160 pracowników. Jak na drukarnię, jest to bardzo dużo. Ale i drukarnia jest też b wielka. Dla tylu jednak ludzi trzeba też bardzo dużo pracy. Trzeba bowiem, jak już kiedyś napisaliśmy, dla opłacenia samych najróżnorodniejszych ubezpieczeń pracowników około 40 tysięcy złotych rocznie. A cóż dopiero powiedzieć o podatkach, a dalej płacach dla wszystkich pracowników. Na to potrzeba kroci tysięcy złotych. Więc też drukarnia musi mieć bardzo dużo pracy, by wszystkich wyżywić!

Otóż przez urywanie „Gazecie Grudziądzkiej“ abonentów i płatnych ogłoszeń oraz prac drukarskich, chcą Bebeki umniejszyć bardzo znacznie dochody Wydawnictwa. Dlatego też już obecnie działa cichy bojkot drukarni „Gazety Grudziądzkiej“. Choć przecież p. Kulerski płaci dużo najrozmaitszych podatków, które się przyczyniają do utrzymania aparatu administracyjnego, jego drukarni dawno odebrano wszelkie prace drukarskie, do których przecież każdy obywatel, płacący podatki, ma prawo. Odjęto Wydawnictwu p. Kulerskiego także wszelkie ogłoszenia, aby je kierować do najrozmaitszych gazet bebekowskich, które powstały po rozmaitych miasteczkach, jak grzyby po deszczu. Abonentów „Gazety Grudziądzkiej“ chce się poprowadzić do tych gazet bebekowskich, o których ludzie czasem wcale nie wiedzą, że to są bebekowskie, lub też pocichu przez bebeków popierane.

Przez takie ciągłe umniejszanie dochodów chcieliby niektórzy bebecy doprowadzić Wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej“ do upadku. Nie można bowiem w Wydawnictwie, jak w innych warsztatach, mimo zmniejszonej ilości robót, zwalniać ludzi i tylko tyle zatrzymać, na ile jest dochodu. W wielkich warsztatach gazetowych bowiem na wykonanie, dajmy na to 20 tysięcy gazet nie wiele więcej potrzeba ludzi, jak na wykonanie 100 tysięcy gazet. Trzeba więc niemal równą liczbę pracowników zatrudniać, a dochodu od 100 tysięcy gazet jest pięć razy tyle, co od 20 tysięcy.

Niektórzy bebeki liczą nawet na to, że przez odmawianie Gazecie abonentów a dalej przez bojkot co do ogłoszeń i prac drukarskich tak zmniejszą dochody Wydawnictwa, że Wydawnictwo nie wytrzyma i upadnie.

W Waszych więc rękach — Drodzy Czytelnicy — jest byt „Gazety Grudziądzkiej“. Pomagajcie nam w tej walce o byt.

Przedewszystkiem niech nikt nie wypuści Gazety z ręki na nowy kwartał. Niech każdy się postara choć o paru nowych czytelników.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

WSIE PŁONĄ.

We wsi Skarzyce w pow. zawierciańskim woj. kieleckiego wybuchł pożar, który odrazu przybrał rozmiary katastrofalne, niszcząc prawie całą wieś. Spłonęło doszczętnie 31 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Straty wynoszą ponad 200.000 zł. Pogorzelcy obozują pod gołem niebem. Przyczyny straszliwego pożaru nie ustalono.

W Chołobiczach w pow. krzemienieckim na Wołyniu wybuchł w nocy groźny pożar, który zniszczył 10 domów mieszkalnych i 16 stodół. Przyczyna pożaru nieustalona. Straty poważne.

ZA NIEDOPATRZENIE PRZY CIĄGNIENIU DOLARÓWKI.

Dochodzenie przeprowadzone przez min. skarbu w związku z niedopatrzeniem w ostatniem ciągnieniu dolarówki, na skutek czego 50 tys. numerów nie włożono do koła, doprowadziło do wykrycia winnych i ukarania kilku osób. Dyrektor Urzędu Pożyczek Państwowych Bielak, otrzymał naganę, naczelnik druków Min. Skarbu Kamiński został przeniesiony do niższej kategorji, podobnie zmniejszono kategorję urzędniczki Borkowskiej. Radcę Fliegera, naczelnika wydziału kuponów głównegu Urzędu Pożyczek, przeniesiono w stan spoczynku i pozbawiono praw do emerytury.

PRZYLOT BOCIANÓW.

Z wielu stron Polski donoszą o przylocie bocianów. Należy przeto sądzić, że nie będziemy mieli już wielkich chłodów.

SZAJKA BANDYCKA Z SAMYCH KOBIET.

We wsi Konty w woj. wileńskiem policja przychwyciła szajkę bandycką, składającą się z samych kobiet, jedynie tylko hersztował tej bandzie mężczyzna, niejaki Szlykowicz. Banda ta ma cały szereg napadów i rabunków na swem sumieniu. Policja otoczyła zaścianek i aresztowała całą bandę.

Z BIEDNEGO GOSPODARZA MILJONEREM.

We wsi Sputsów na Kresach Wsch. żył 26-letni Zygmunt Piotrowicz, kilkomorgowy rolnik, którego ojciec przed wieloma laty wyjechał do Ameryki i dotychczas nie dawał o sobie znaku życia. Aż oto przed niedawnym czasem Piotrowicz otrzymał zawiadomienie, że zmarły w Ameryce ojciec jego pozostawił mu spadek 150 tysięcy dolarów w gotówce i przedsiębiorstwo wartości około 300 tysięcy dolarów. Do szczęśliwego spadkobiercy przybywa codziennie mnóstwo petentów o pożyczki i zapomogi.

DWAJ BRACIA POWIESILI SIĘ NA TEJ SAMEJ BELCE.

We wsi Podbrzeziu na Wileńszczyźnie na jednem gospodarstwie pracowali dwaj rodzeni bracia Kozłowscy. Jeden z nich Aleksander stale się upijał. Ostatnio gdy jak zwykle powrócił do domu pijany i wszczął awanturę z młodszym bratem Janem, tenże zwymyślał go i kazał iść spać. Aleksander wziął do serca uwagi brata swego do tego stopnia, iż poszedł na strych i powiesił się na belce. Jan zaniepokojony dłuższą nieobecnością brata udał się na jego poszukiwania. Po dłuższej chwili odnalazł go wiszącego na belce. Samobójstwem brata tak się przejął, iż sam również powiesił się na tej samej belce obok brata.

Ze świata.

KATASTROFALNY DZIEŃ NA MORZU PÓŁNOCNEM.

Z powodu mgły, która panowała ostatnio nad Morzem Północnem, wydarzyło się wiele katastrof okrętowych. U ujścia rzeki Łaby zderzyły się dwa parowce angielskie, na rzece Łabie zderzyły się dwa parowce niemieckie, pozatem zanotowano jeszcze kilkanaście wypadków zderzenia się statków.

140 KLM. KOLEJĄ NA GODZ.

Na niemieckich kolejach dokonano próby ze specjalnie zbudowanymi do niezwykle szybkiej jazdy pociągami. Na linji Berlin — Magdeburg w czasie próby osiągnięto dotychczas nieznaną szybkość 140 klm na godzinę.

FALA GORĄCA W ANGLJI.

W ostatnich dniach nawiedziła Anglję fala ciepła, jakiej nie notowano w tym czasie od kilkudziesięciu lat. Ciepło dochodziło do 37 stopni Celsjusza.

OJCIEC ŚWIĘTY PRZEMÓWI PRZEZ RADJO.

Wedle informacji, pochodzącej z kół watykańskich, jest bardzo prawdopodobnem, że papież Pius XI w bliskim czasie przemówi ponownie do narodów świata za pośrednictwem watykańskiej stacji radjowej.

Najprawdopodobniejszem jest, że nastąpi to w Wielką Sobotę, w czasie rezurekcji, gdy ponownie odezwą się watykańskie dzwony.

PODATKI POWODEM ROZWODU.

Przed niedawnym czasem zawarli związek małżeński artysta i artystka opery w Wiedniu. Urząd podatkowy traktując dochód obojga artystów jako dochód płynący z jednego źródła w myśl tamtejszych przepisów, opodatkował ten wspólny dochód na 60 tys. zł rocznie, czyli czterokrotnie wyżej, aniżeli dochody poszczególnych małżonków. To było powodem wszczęcia kroków rozwodowych. Rozwiedzeni opłacać będą podatek osobno, wedle innej, znacznie niższej skali.

KLUB... SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

W Paryżu utworzył się klub, do którego przyjęci zostaną w charakterze członków wyłącznie b. urzędnicy sowieccy, którzy przez rząd sowiecki skazani zostali na śmierć. Założycielem tego osobliwego klubu jest b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowski. Dotychczas zgłosiło się do klubu przeszło 100 członków, którzy podpisali zobowiązanie, że wytężą wszystkie swoje siły, aby przyczynić się do obalenia obecnego ustroju w Rosji.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ FRANCUSKIEGO POLITYKA.

W tych dniach minister spraw zagranicznych Francji Briand obchodził niezwykły jubileusz. Oto obchodził on 25-letni jubileusz, gdy poraz pierwszy został ministrem. W owych 25 latach min. Briand brał udział w 25 różnych gabinetach rządu, był 11 razy prezesem ministrów, 16 razy min. spraw zagranicznych, 3 razy min. sprawiedliwości i 2 razy min. oświaty.

ŹRÓDŁO, KTÓRE ZALAŁO CAŁĄ WIEŚ.

W jednej z mniejszych miejscowości w pobliżu La Rochelle we Francji, utworzyło się niespodzianie silne źródło. Wydobywająca się z niego woda zalała w ciągu kilku godzin całą okolicę. Woda zalała niektóre gospodarstwa do wysokości jednego metra. Z kilku domów musieli mieszkańcy uchodzić. Przypływ wody trwa dalej. Podobny wypadek wydarzył się w roku 1884, jednak skutki jego były znacznie mniejsze.

Straszliwa tragedja chłopca i nauczycielki.

Do szkoły powszechnej we wsi Korcewicze pow. puławskiego uczęszczał 8-letni Medyński, chłopiec niezwykle żywy. Nauczycielka Anna Kaszyńska za jego ciągłe wybryki chłopięce nie lubiała go i stale go karała. Ostatnio nauczycielka ukarała Medyńskiego karcerem, zamykając go do komórki. Zamknięcie to tak podziałało na nerwowego chłopca, że począł płakać i prosić, by go wypuszczono. Bił rękami w drzwi, krzyczał, lecz po pewnym czasie krzyk jego ustał i w komórce było spokojnie.

Po lekcjach przybyła do nauczycielki matka Medyńskiego z prośbą o wypuszczenie dziecka.

Nauczycielka udała się do komórki, aby dziecko uwolnić. Po otwarciu komórki znalazła już tylko zimne zwłoki. Chłopak zmarł ze strachu.

Rozpacz matki była bezgraniczna. Wśród straszliwych złorzeczeń pod adresem nauczycielki, chwyciła zwłoki dziecka i poniosła przez wieś do domu. Przed domem zebrał się tłum wieśniaków, żądających zabicia nauczycielki.

Następnie tłum udał się pod mieszkanie nauczycielki i obsypał jej okna kamieniami. Drzwi były zatarasowane. Po wywaleniu drzwi wkroczono do mieszkania, gdzie ujrzano nieszczęsną nauczycielkę wiszącą bez życia w swym pokoju. Popełniła samobójstwo, obawiając się zlinczowania.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego

zawiadamia wszystkich Członków b. P. S. L. „Wyzwolenia“, P. S. L. „Piasta“ i Stronnictwa Chłopskiego, iż sprawy organizacyjne połączonego Stronnictwa załatwia od dnia 2 kwietnia 1931 r.

Sekretarjat Naczelny
w Warszawie
mieszczący się
przy ul. Nowy Świat 49 m. 3.

(—) K. Bagiński,
Sekretarz Naczelny.

TYSIĄCE ZWŁOK NA POLACH VERDUNU.

Według wiadomości, podawanych przez gazety francuskie; na polach bitew pod Verdun, znajduje się jeszcze kilkanaście tysięcy niepogrzebanych zwłok poległych żołnierzy. Zwłoki te przywalone ziemią w krwawej tej bitwie niemożliwe były do odszukania, dopiero obecnie rolnicy przy pracach w polu, co krok napotykają na zwłoki leżące pod powierzchnią ziemi. Sprawą należytego pochowania tych tysięcy bezimiennych bohaterów zajął się rząd francuski.

PÓŁ MIASTA OFIARĄ ORKANU.

Miasto Chinton w Stanach Zjedn. nawiedził ostatnio straszny orkan, który poczynił wielkie szkody. Pół miasa legło w gruzach. Są ofiary w ludziach.

AMERYKANIE PRZENOSZĄ CAŁE MIASTO.

W amerykańskim stanie Indjana buduje się obecnie olbrzymią jezdnię automobilową, która prowadzi przez miasto Bargersville. Trasa drogi poprowadzona jest w ten sposób, że całe niemal miasto Bargersville będzie musiało być przeniesione. Prawie każdy dom ma wyznaczony nowy teren, na który będzie przetransportowany z całem urządzeniem.

DOŻYWOTNE WIĘZIENIE ZA FLASZKĘ WÓDKI.

W Kanzas City w Ameryce niejaki Butler liczący lat 50, zasądzony został na dożywotnie więzienie za dopuszczenie się już poraz trzeci przekroczenia ustawy o prohibicji. Przy rewizji znaleziono w jego posiadaniu 1 flaszkę wódki.

Radjoprogram z Warszawy.

Niedziela, 29. 3.: 10,15 nabożeństwo z Wilna; 12,15 koncert symfoniczny; 13,15 pogadanka dla gospodyń wiejskich; 13,25 płyty gramofonowe; 13,35 „Uprawa, nawożenie i płodozmian“; 16,55 program dla dzieci starszych; 17,25 „O sylwetce kobiecej w ciągu wieków“; 17,40 koncert; 19,00 transm. I. części opery „Parsival“: 20,45 feljeton: „Dziś w Jeruzalem“; 21,00 nowela: „Pójdźmy za nim“: 21,30 II. i III. część opery „Parsival“.

Poniedziałek, 30. 3. 16,15 program dla dzieci starszych; 16,45 muzyka z płyt gramofon.; 17,15 „O angielskiej służbie informacyjnej“; 17,45 koncert popularny; 19,10 skrzynka pocztowa rolnicza i giełda rolnicza; 19,25 uwagi i wskazówki dla detektorowiczów: 19,40 prasowy dziennik radjowy; 20,00 odczyt; 20,30 koncert; 22,00 feljeton: „Odczucia i przeczucia ludzkie“: 22,15 płyty gramofonowe.

Wtorek, 31. 3.: 15,35 Polski lot dookoła Afryki; 15,30 Bitwa pod Wawrem i Dębem Wielkim; 16,15 muzyka z płyt gramofon.; 17,15 odczyt: „Istota naukowej organizacji pracy“; 17,45 koncert symfoniczny; 19,10 giełda rolnicza; 19,40 prasowy dziennik radjowy; 20,30 koncert skrzypcowy; 21,05 opowiadanie: „U źródła“; 22,00 feljeton: „Krzyk nagich ścian“: 22,15 koncert.

O zwyżce cen na produkty rolne.

Od kilku tygodni pojawiają się w pismach wiadomości o pewnej zwyżce cen na artykuły rolnicze i rzeczywiście trzeba przyznać, iż ceny pszenicy, czy żyta poszły nieco w górę w porównaniu z cenami ze stycznia tego roku. Należy jednak pamiętać, iż owa nikła zwyżka nastąpiła po długotrwałym spadku cen. Dla orjentacji podajemy porównanie cen, jakie uzyskiwali rolnicy w lutym zeszlego i w lutym tego roku, zaznaczając, że już ceny przy początku 1930 r. dalekie były od pokrywania kosztów rolnika. Okazuje się, że w ciągu roku (od lutego 1930 do lutego 1931 r.) pszenica spadła na 100 kg. (cyfry przed przecinkiem oznaczają złote, po przecinku grosze, zaś cyfry w nawiasach oznaczają różnicę w procentach) o 11,43 (35%), żyto o 4,20 (23%), jęczmień o 1,72 (9%), gryka o 1,09 (5%), groch o 8,46 (28%), siano koniczyny o 0,90 (9%), siano łąkowe o 0,77 (10%), słoma o 0,85 (17%), koń roboczy o 101 zł. (29%), krowa mleczna o 137 zł. (33%), 1 kg. wieprza żywej wagi o 1,04 (50%) i mleko o 5 groszy na litrze (16%). Podniosły się tylko ceny owsa o 51 gr. na 100 kg. (3%), ziemniaków jadalnych o 44 gr. (9%), fabrycznych o 25 gr. (7%) i jaj o 4 gr. na 10 sztukach (4%). Jak z powyższego zestawienia widać, zarówno ceny głównych zbóż, jak i zwierząt hodowlanych wykazują ogromnie niski poziom nawet w stosunku do słabych cen z przed roku.

Informacje.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.

Przypomina się, że w myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1929 roku, dozwolone jest wykonywanie handlu w Niedzielę Palmową w czasie od godz. 13-tej do 18-tej.

Również dozwolone jest w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku, włącznie przedłużenie czasu sprzedaży i otwarcia sklepu o dwie godziny, jednakże nie dłużej, niż do godziny 21-szej (9-tej wieczorem).

Potanienie nawozów azotowych.

Rząd, uznając ciężkie położenie rolników, wyznaczył specjalne bonifikaty, przy pomocy których krajowe nawozy azotowe stały się znacznie tańsze, a mianowicie: Azotniak o 11 proc., Saletrzak o 14 proc., Nitrofos o 20 proc., wobec czego dzisiaj ceny tych nawozów (loco Chorzów w przesyłkach wagonowych) wynoszą w zł. za 100 kg.

	przy zakupnie na kredyt	przy zakupnie za gotówkę
Azotniak miel. 22%	34,—	32,20
Azotniak miel. 16%	28,60	27,—
Saletrzak 15,5%	29.60	—
Saletra „Nitrofos“ 15.5%	29,60	—
Wapnamon 16%	—	26,80

Kiedy choroba jest powodem do zwolnienia z pracy.

Główny inspektor pracy rozesłał do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów okólnik z wyjaśnieniem rozporządzenia Prezydenta R. P. „o umowie o pracę“, w którym wyjaśnia, iż choroba robotnika, trwająca nie dłużej niż 4 tygodnie, w żadnym wypadku nie może być uznana za ważny powód do rozwiązania umowy. Choroba, trwająca dłużej, niż 4 tygodnie, sama przez się nie stanowi jeszcze ważnego powodu do wymówienia, z wyjątkiem ściśle określonych wypadków, o czem na wypadek sporu rozstrzyga sąd. Powyższe miarodajne wyjaśnienie głównego inspektora pracy przyczyni się niewątpliwie do uniknięcia wielu nieporozumień i sporów pomiędzy robotnikami i pracodawcami.

Prolongaty kredytów rolniczych.

Bank Gospodarstwa Krajowego sprolongował kredyty siewne z r. 1929 w całości na okres dalszych 6 miesięcy t. j. do 1 listopada b. r. Równocześnie Bank Polski wyraził zgodę na całkowite sprolongowanie kredytów wiosennych dla rolnictwa z 1930 r. również na okres 6-ciu miesięcy.

Powyższe stanowisko wspomnianych banków spowodowane jest nad wyraz ciężkiem położeniem rolnictwa.

Ile należy płacić kominiarzowi.

W miejscowościach poniżej 5000 mieszkańców obowiązują następujące stawki:

1) za czyszczenie wąskiej rury ruskiej 22 grosze; 2) rozszerzonej rury ruskiej od 18 do 30 centymetrów szerokości — 30 groszy; 3) sztygera lub komina tyczkowego z kominami — 45 groszy; 4) komina centralnego ogrzewania lub przemysłowego — dwa razy więcej; 5) za wypalanie sadzy w rurze ruskiej 1.50 zł. W budynkach piętrowych dopłaca się od każdego piętra do powyższych stawek 5 groszy.

Jakie dokumenty trzeba posiadać, aby być przyjętym do wojska polskiego?

Podaje się poniżej wykaz dokumentów, które starający się ochotnicy do W. P. z pośród roczników 1911, 1912 i 1913 winni przesłać do właściwej PKU, a mianowicie:

1) Podanie o przyjęcie do W.P. w charakterze ochotnika, pisane własnoręcznie z dołączeniem dokładnego adresu petenta; 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego; 3) metrykę urodzenia; 4) świadectwo nienagannego prowadzenia, zalegalizowane przez powiatową władzę administracji ogólnej; 5) świadectwo szkolne; 6) zezwolenie rodziców, wzgl. opiekuna, spisane protokólarnie i uwierzytelnione przez właściwe władze, wzgl. organa; 7) świadectwo ewentualnego rzemiosła względnie odpis uwierzytelniony.

Prośbę należy pisać na arkuszu papieru.

Ochotnicy, starający się o przyjęcie do lotnictwa, winni posiadać conajmniej 7 klas szkoły powszechnej i zobowiązać się do pozostania po ukończeniu dwuletniej czynnej służby wojskowej — jeszcze trzy lata jako nadterminowy, zaś starający się do marynarki wojennej — niemniej jak 2 klasy szkoły powszechnej oraz znajomość rzemiosła, wzgl. dokumenty pełnienia służby w marynarce handlowej oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu czynnej służby wojskowej — jeszcze na przeciąg dwóch lat w charakterze nadterminowego.

Jakie renty otrzymają inwalidzi w dniu 1 kwietnia?

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu wszystkie izby skarbowe wypłacą w dniu 1 kwietnia br. inwalidom wojennym, ich rodzinom, oraz sierotom i wdowom po poległych renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem dla inwalidów ciężko poszkodowanych, według nowej tabeli rent.

Ostatecznie renty dla inwalidów i rodzin po poległych zostały na bieżący rok budżetowy ustalone w następującej skali:

Inwalidzi wojenni I. kategorji, którzy utracili zdolność do pracy w 15 proc., otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości od 21—34,50 zł w zależności od stanu rodzinnego; inwalidzi II-giej kategorji (16—28 proc. niezdolności do pracy) 28—46 zł; III-ciej kategorji (25—34 proc.) 42—69 zł; IV-tej kategorji (35—44 proc.) 56—92 zł; V-tej kategorji (45—54 proc.) od 80 do 125 zł; V-tej kategorji (55—64 proc.) 96—150,10 zł; VII-mej kategorji (65—74 proc.) 121—184 zł; VIII-mej kategorji (75—84 proc.) 137—209 zł; IX-tej kategorji (85—94 proc.) 176—276 zł; oraz inwalidzi wojenni X-tej kategorji (utrata zdolności do pracy w wysokości 95—100 proc.) od 215 do 305 zł.

Do zaopatrzenia inwalidów ciężko poszkodowanych, t. j. tych, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45 procent, wliczony jest również specjalny zasiłek dla ciężko poszkodowanych.

Wdowy po inwalidach, zdolne do pracy, otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł, wdowy niezdolne do pracy w wysokości 70 zł, sieroty po inwalidach przy matce 28 zł; sieroty zupełne 42 zł; ojciec lub matka zmarłego inwalidy, u którego byli na utrzymaniu, 28 zł; rodzice oboje 42 zł.

Renta dla ociemniałych inwalidów.

Opracowana obecnie w ministerstwie skarbu tabela rent inwalidzkich w roku budżetow. 1931-32 przewiduje następujące renty wraz z dodatkami dla inwalidów ociemniałych: Inwalida ociemniały, zaliczony do X-tej kategorji (100% niezdolności do pracy), kawaler, otrzymywać będzie 230 zł. renty wraz z dodatkiem, żonaty bezdzietny lub z 1 dzieckiem 270 zł., żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci — 295 zł., żonaty z czworgiem lub więcej dzieci — 320 zł.

Inwalida ociemniały, zaliczony do IX-tej kategorji (96 do 95% inwalidztwa), kawaler, otrzymywać będzie 176 zł. renty wraz z dodatkiem, żonaty bezdzietny lub z jednem dzieckiem — 212 zł., żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci — 234,50 zł., żonaty z czworgiem lub więcej dzieci — 257 zł.

Do tych ostatnich rent dla inwalidów ociemniałych IX-tej kategorji nie jest wliczony dodatek na przewodnika: inwalidzi, którym dodatek ten przysługuje, otrzymywać będą ponadto 15 zł. miesięcznie.

Nowe gatunki papierosów.

Nowe cztery gatunki papierosów ukażą się w sprzedaży już w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Trzy nowe gatunki papierosów, mianowicie „Obstalunkowe“, „Syrena“, oraz „Tatry“, będą to papierosy z ustnikami, fabrykowane na wzór „domowych“ — (czyli własnej fabrykacji).

Cena nowych papierosów wyniesie od 4 do 10 groszy za sztukę. Najtańsze będą papierosy „Obstalunkowe“ (4 gr za sztukę, najdroższe — „Egipskie przednie“ (bezustnikowe — 10 gr. za sztukę).

Salutowanie policji przed płytami Nieznanego żołnierza.

Komendant główny policji państwowej wydał rozkaz, aby we wszystkich miastach, gdzie znajdują się płyty Nieznanego Żołnierza, oficerowie i szeregowi policji salutowali te pomniki.

SEKRETARJAT OKRĘGOWY STRONNICTWA LUDOWEGO NA WOJEW. POMORSKIE

podaje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom b. stronnictw „Piasta", „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego, że biuro Sekretarjatu Okręgowego mieści się w Redakcji „Gazety Grudziądzkiej", Grudziądz-Tuszewo. — Sekretarjat załatwia wszelkie sprawy organizacyjne, dotyczące Stronnictwa, oraz udziela członkom porad bezpłatnie. Wydaje również legitymacje dla członków Stronnictwa. Kierownikiem Sekretarjatu jest p. Jan Zieliński.

Chcesz mieć Polskę

potężną

Kupuj tylko towar krajowy.

Zmiana taryfy osobowej i bagażowej.

Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie nowa taryfa osobowa i bagażowa na kolejach, która zawiera szereg zmian. Bilety okresowe mogą być wydawane przy przejeździe na odległość do 150 km. Również podwyższono odległość do 150 km. przy wydawaniu miesięcznych biletów uczniowskich. Przy przejazdach wycieczek przewidziane są ulgi dla wychowanków szkół państwowych, nie mających prawa do zniżek. Pozatem podwyższono do 100 km. odległość przy wydawaniu tygodniowych biletów robotniczych. Nowa taryfa bagażowa przewiduje wydawanie specjalnych biletów rowerowych za przewóz rowerów nieopakowanych. Obniżono również opłatę za dostawę wagonu dla przewozu osób chorych.

Kto wygrał w loterję?

10-ty dzień ciągnienia V. kl. Loterji

100.000 zł. wygrał nr. 20933.
50.000 zł. wygrał nr. 184762.
25.000 zł. wygrał nr. 102473.
15.000 zł. wygrał nr. 179371.

Po **10.000 zł.** wygrały n-ry. 126719 199141.

5.000 zł. wygrał nr. 168625.
5.000 zł. wygrał nr. 129900.

Po **3.000 zł.** wygrały n-ry: 46400 68442 155303 162326.

Po **2.000 zł.** wygrały n-ry: 23997 34322 42657 80959 85833 103159 150711 161082 17093 178404 178768 193321 195290

Po **2.000 zł.** wygrały n-ry: 727 22445 26560 59547 65702 71101 73689 94247 98153 103730 117912 135990 166204 179645 189554.

Po **1.000 zł.** wygrały n-ry: 10878 16150 23889 35851 99623 126396 138554 179096 193093.

Po **1.000 zł.** wygrały n-ry: 20928 26227 26989 44240 58205 93517 134961 171216 175702 192620 193642 199757 208917.

11-ty dzień ciągnienia V kl. Loterji Państwowej.

20.000 zł. nr. 34535.
5.000 zł. n-ry: 829985 145648 176363.
3.000 zł. n-ry: 25928 32127 41670 53912 71653 80690 98216.
2.000 zł. n-ry: 14468 61840 81601 91538 99737 119582 123430 137473 139410 141380 142038 149326 154882 161145 161793 205365 207619.
1.000 zł. n-ry: 15468 43182 34433 38954 39983 40278 42838 45291 46899 61786 63354 67271 69787 70026 71019 72884 73660 74502 81181 81910 101157 101777 104678 110895 127495 130496 133897 136444 142078 153218 136808 171637 185059 191592 207633.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 28 marca 1931.
Sobota: Sykstusa p. Wsch. słońca 5.23; zach. 5,59 Wsch. ks. 10,25; zach. 3.18.
Niedziela: Eustazego. Wschód sł. 5,20; zach. 6.01 Wsch. ks. 11,51; zach. 3,34.
Poniedziałek: Kwiryna. Wsch. sł. 5.18; zach. 6.03. Wsch. ks. 13,25; zach. 4,19.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w powiększonej objętości.

★ **ZJAZD OSADNIKÓW POMORZA** odbędzie się dnia 29 marca br. o godz. 10-tej w sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki w Grudziądzu. Wszyscy osadnicy Pomorza, a z dalszych powiatów przynajmniej delegacje, winny się stawić na zjazd do Grudziądza. Zagrożone warsztaty rolne osadnicze wymagają dzisiaj, byśmy — osadnicy wszyscy, bez różnicy poglądów politycznych, stanęli razem, i razem zebrali się do obrony zagrożonego bytu naszego.

Komitet Osadniczy: Osmański i Matuszewski na pow. Świecie; Kozłowski na pow. Chełmno; Piekalski na pow. Toruń; Kapuściński na pow. Grudziądz; St. Grochowski, sekretarz; Cz. Wojsz, prezes.

★ **TCZEW.** Przed kilkoma dniami prasa podawała o nagłej śmierci w czasie golenia się u fryzjera w Tczewie mistrza kołodziejskiego 34-letniego Arendta. Okazuje się, że p. Arendt wcale nie umarł a tylko w czasie golenia się chwilowo zasłabł, po zabiegu jednak lekarskim otrzeźwiał i obecnie czuje się doskonale.

★ **STAROGARD.** Sąd Okr. rozpatrywał sprawę b. praktykanta pocztowego Grzechowiaka, który jak to pisaliśmy przed niedawnym czasem, dokonał napadu na listonosza Kamińskiego w urzędzie pocztowym w Pelplinie. Sąd skazał Grzechowiaka na półtora roku więzienia.

— W piątek ubiegłego tygodnia stawał przed Sądem Okręgowym znany bandyta Brandt z Pińczyna, posądzony o dokonanie szeregu kradzieży w powiatach kościerskim i starogardzkim. Sąd po dłuższej naradzie skazał niepoprawnego bandytę na 5 lat ciężkiego więzienia.

★ **CHOJNICE.** (Słuszna kara na przemytników). Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach toczyła się w czwartek, piątek i sobotę rozprawa przeciwko 9 osobom, oskarżonym o uprawianie przemytnictwa wyrobów tytoniowych z Niemiec do Polski. Swojego czasu wykryto u oskarżonych większe ilości tytoniu i 100.000 sztuk cygar pochodzenia niemieckiego.

W sobotę o godz. 10-tej rano ogłoszony został wyrok, mocą którego skazani zostali:

1) Leon Szpirka z Orzełka, pow. sępoleński, na 589.802,77 zł grzywny wzgl. 2 lata więzienia oraz 2 miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy; 2) Piotr Szczukowski z Bukówca pow. świecki, na 2 miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy i na 589.805,17 zł grzywny względnie na 2 lata więzienia; 3) Walenty Szpirka z Dąbrowy pow. sępoleński, na 23.378,50 zł grzywny wzgl. 6 miesięcy więzienia i 14 dni więzienia za nielegalne przekroczenie granicy; 4) Józef Szczukowski z Krupocina pow. świecki na 540.706 zł 25 gr grzywny wzgl. 2 lata więzienia i 2 mies. więzienia za nielegalne przekroczenie granicy; 5) Paweł Szczukowski z Branicy pow. świecki, ten sam wyrok co 4); 6) Klara Schauer z Obkazu, pow. sępoleński na 5.306,50 zł grzywny wzgl. 6 miesięcy więzienia i 2 miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy. Oskarżeni Eryk Schauer, Willi Kirchhoff z Bydgoszczy i Feliks Caminer z Kamienia zostali dla braku dowodów uwolnieni od winy i kary. Kary więzienia za nielegalne przekroczenie granicy darowuje się na mocy amnestji.

— Na linji kolejowej Chojnice—Brusy uległ śmiertelnemu wypadkowi 36-letni urzędnik kolejowy Arkadeusz Trzebiatowski. Wypadł on w czasie biegu pociągu tak nieszczęśliwie, że śmierć nastąpiła na miejscu, wskutek zmiażdżenia głowy i zgniecenia piersi.

★ **CZYCZKOWY,** pow. chojnicki. — Przed kilku dniami w miejscowości tutejszej u jednego z gospodarzy, odbywał się pogrzeb. Ponieważ cmentarz grzebalny znajduje się w miejscowości kościelnej w Brusach, przeto trumnę z umarłym włożono na sanie, na inne sanie powsiadali uczestnicy pogrzebu i udano się w drogę. Po pewnym czasie, gdy powolne tempo posuwania się sprzykrzyło się jadącym, zaczęli się wymijać. Przy wymijaniu zaczęto uprawiać istne harce. W pewnym momencie wskutek poślignięcia się, kilka sań, a między in. i sanie z trumną, wywróciły się, a jadący oraz nieboszczyk znaleźli się na szosie. Kto jak mógł zebrał swoje kości z szosy, natomiast nieboszczyka złożono do trumny i ostróżnie i bez harców dojechano do Brus. Wskutek wywrócenia się sań, kilka osób zostało mocno poturbowanych.

★ **WĄDZYN,** pow. brodnicki. Członkowie Kółka Rolniczego Wądzyn pow. brodnicki, zebrani na posiedzeniu miesięcznem, solidaryzują się z powziętą w dniu 29. I. 31 r. przez Kółko Rolnicze Szynwałd pow. grudziądzki rezolucją i zwracają się z apelem do Głównego Zarządu P.T.R. celem powzięcia ostatecznych, kategorycznych środków zaradczych przeciwko przyspieszającym katastrofę warsztatów rolnych świadczeniom socjalnym, wysokim cenom za nawozy sztuczne, wysokim kosztom przewozu węgla, nadmiernemu obciążeniu podatkami tak państwowymi jak i komunalnymi. Kółko Rolnicze Wądzyn apeluje do Zarządu Powiatowego oraz do Kół Sąsiednich i dalszych, by powzięli analogiczne uchwały i podkreślali temsamem solidarność swoją.

★ **SARTOWICE,** pow. świecki. — Leśniczy lasów należących do maj. Sartowice, p. Gustaw Rosentreter, patrolując przed kilku dniami w nocy lasy, zauważył wychodzących z lasu dwóch ludzi. Na chwilę przedtem p. Rosentreter usłyszał w miejscu, od którego szli nieznajomi, strzał. Wezwał przeto niezjnajomych do zatrzymania się, jednak osobnicy ci wezwania nie usłuchali, ale przeciwnie skryli się w pobliskich krzakach. Wówczas leśniczy strzelił w kierunku ukrywających się. Gdy następnie podszedł bliżej, zauważył, że jeden z ukrywających się leży postrzelony na ziemi. Leśniczy Rosentreter zawołał pomocy i przewiózł rannego do szpitala w Świeciu. Nazwiska rannego, który ma postrzelone obydwie nogi, nie udało się stwierdzić, albowiem jest to niemowa.

ZEBRANIE WKŁADCÓW KASY SPÓŁDZIELCZEJ

Parcel. - Osadniczej z powiatów: grudziądzkiego, świeckiego i chełmińskiego odbędzie się w Grudziądzu w sali Domu Towarzystw, przy ul. Moniuszki w sobotę dnia 28 bm. o godz. 12-tej w południe.

* * *

★ **GRUDZIĄDZ,** 26. III. — Stan powietrza. Pomimo, że rano wczorajsze zapowiadało dzień pogodny, to jednak pogoda przez dzień cały była iście zimowa. Do godz. 2—3 po poł. co chwilę przechodziła nad nami tak silna śnieżyca, że świata nie było widać. Następnie wiatr ucichł, natomiast złapał mróz, który trzyma do chwili obecnej. Rano dziś było około 5—6 stopni mrozu, obecnie o godz. 11 mamy tylko 1 stopień mrozu. Niebo zachmurzone.

★ **TEATR MIEJSKI** w niedzielę po południu wystawia „Sybir"; wieczorem zaś komedie „Młode małżeństwo".

★ **ECHA OBŁAWY.** W związku z obławą, jaką przeprowadzono przed kilkoma dniami w Grupie i okolicy, gdzie ujęto kilkunastu zbirów, dowiadujemy się, że większą część tych opryszków znaleziono w przytułku gminnym oraz okolicznych stodołach. Natomiast twierdzenie, jakoby kilku z nich ujęto w restauracji pp. Deryngowskich nie odpowiada rzeczywistości.

★ **CUDEM UNIKNAŁ ŚMIERCI.** Ul. Wybickiego w stronę ul. Lipowej jechał na rowerze 18-letni Herbert Kopp, uczeń kołodziejski, zam. w Dusocinie. Opodal za nim jechał tramwaj. W pewnej chwili Kopp raptownie skręcił i przewrócił się na szyny tramwajowe. Motorniczy, nie mogąc zatrzymać wozu z powodu krótkiej przestrzeni, wjechał na Koppa. Wóz zatrzymano. Publiczność ze zgrozą oczekiwała wydobycia zmasakrowanego chłopca. Lecz o dziwo, Kopp sam wylazł z pod tramwaju, zaklął pocichu, wsiadł na rower i pojechał w dalszą drogę.

★ **POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD.** Na szosie Chełmińskiej obok Strzelnicy przechodziła 45-letnia Marja Wiśniewska zam. w Osadzie Strzemięcińskiej. W pewnej chwili nadjechał samochód osobowy, prowadzony przez Kuropatwę Władysława z Nieszawy, który potrącił tak nieszczęśliwie Wiśniewską, iż ta padając, złamała sobie nogę i dwa żebra. Kierowca samochodu zabrał ranną kobietę i przewiózł do Szpitala Miejskiego, gdzie udzielono jej pomocy. Stan jej jest b. poważny.

★ **DRAMAT ŻYCIOWY.** 42-letnia Marta Fenska zam. przy ul. św. Wojciecha 16, zachorowawszy na kamienie żółciowe, zmuszona była porzucić pracę w Pe-Pe-Ge i udać się do szpitala. Pomimo kilkomiesięcznego pobytu w szpitalu, nie mogła jednak odzyskać już zdrowia. Zrozpaczona tem, próbowała w zeszły poniedziałek utopić się w Wiśle, jednak matka staruszka od kroku tego wstrzymała ją. Dopiero nocą, gdy wszyscy w domu spali już, porwała butelkę z trucizną i wychyliła ją doszczętnie. Przewieziona do szpitala miejskiego Fenska zmarła wśród strasznych męczarń.

Odpowiedzi Redakcji.

— **P. Kalinowski, kier. szkoły powszechnej w Sępolnie.** Nie widzimy żadnego tytułu ani prawnego, ani moralnego, aby Pan mógł żądać zamieszczenia pisma w sprawie pobicia dzieci p. Hinca przez nauczyciela Frąckowskiego, tembardziej, że pismo to nie jest zgodne z prawdą a po drugie, że jest utrzymane w tonie napastliwym.

() **Wszystkim Abonentom,** którzy zapytują się redakcji o **Kasach Oszczędnościowo-Budowlanych** w Mysłowicach, w Poznaniu i w Gdańsku, odpowiadamy, że nie znamy działalności tych instytucyj. Wiemy tylko tyle, że żadna z nich nie należy do Polskiego Związku Rewizyjnego. A za płatne ogłoszenia, które ukazują się w gazetach, ani my, ani też żadna redakcja nie bierze na siebie odpowiedzialności.

— **Bernard Józefowicz, Grodziczno.** Odwołanie należy zrobić do tej władzy, która nakaz płatniczy nadesłała.

— **Ludwik Ciesielski, kol. Ostrowicka.** Radzimy zwrócić się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego albo do Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu listwnie lub osobiście po informacje.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe w Poznaniu

z dnia 25-go marca 1931 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.:

Pszenica	24,25
Żyto	21,20
Jęczmień	21,50
Jęczmień browar.	24,50
Owies do siewu	23,50
Mąka pszenna 65%	38,75
Mąka żytnia 65%	31,—
Otręby pszenne	16,75
Otręby żytnie	16,50
Groch polny	28,50
Rzepak	39,—
Siano luźne I. gatunek	7,50

Zwyżka cen bekonów.

W ostatnich dniach na giełdzie londyńskiej nastąpiła dość silna zwyżka na bekony. W porównaniu z notowaniami z przed dwóch tygodni, oznacza to zwyżkę 12%. Dzięki temu można się spodziewać, że tendencja zwyżkowa na nierogaciznę na rynkach krajowych, która ostatnio uległa zahamowaniu, będzie się jednak nadal utrzymywać. Zauważyć należy, że w obecnej chwili zwyżka cen inwentarza żywego ma dla rolników większe bodaj znaczenie od notowanej zwyżki cen żyta, gdyż w wielu okolicach kraju rolnicy nie rozporządzają już nadwyżkami zbóż.

Chłodnię portową w Gdyni mają wydzierżawić.

Zbudowana w Gdyni przez Państwowy Bank Rolny Chłodnia jest prowadzona przez Spółkę pod nazwą: „Chłodnia i składy Portowe w Gdyni Spółka z ogr. poręką". 77 proc. udziałów Chłodni należy do Państw. Banku Rolnego.

Chłodnia jest wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i obliczona jest na jednorazowe pomieszczenie około 700 wagonów towarów, wobec czego należy do największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Europie.

Do Chłodni Spółki przyjmowane są towary, wymagające dla ich przechowania specjalnej temperatury, jako to: masło, jaja, drób bity, bekony, mięso chłodzone oraz inne produkty spożywcze, za wyjątkiem ryb.

Ostatnio ukazały się pogłoski, że Chłodnia ta ma być wydzierżawiona Anglikom. Sfery rolnicze, którym musi zależeć na uniezależnieniu eksportu rolnego, nie powinny do tego dopuścić.

Zamówienia sowieckie w Polsce.

Toczą się obecnie rokowania zainteresowanych czynników sowieckich z jedną z najpoważniejszych polskich fabryk maszyn w sprawie zawarcia umowy na dostawę obrabiarek do drzewa i metalu. Zamówienia sowieckie mają sięgać kwoty jednego miljona złotych.

Polskie konie dla Włoch.

Polscy hodowcy koni odnieśli na targu w Veronie we Włoszech duży sukces. Wszystkie 426 koni polskich hodowców zostały sprzedane. W tej liczbie pewną ilość zakupiła armja włoska dla korpusu oficerskiego.

Kłopot baronów węglowych.

Jakich to kruczków nie używają górnośląscy baroni węglowi, by zniżyć płace robotnikom a nie zniżyć węgla, może posłużyć ten fakt, że piszą oni w swoich gazetach, iż w przeciągu ostatnich 5-ciu lat ponieśli w Polsce strat na kwotę 752 miliony złotych, czyli, że przeciętnie tracili po 150 miljonów zł. rocznie. Zestawienie to zrobili baroni węglow przy pomocy sprytnie, ale bardzo naiwnie zestawionego rachunku. Nie mamy zamiaru zastanawiać się nad tym rachunkiem, ale krótko odpowiadamy: Poco macie tracić? Oddajcie swoje kopalnie rządowi zadarmo a pozbędziecie się strat i kłopotu z głowy.

Wysokość odsetek ustawowych.

Komu przysługuje wierzytelność pieniężna od drugiej osoby, a wskutek zwłoki w zapłacie należą mu się t. zw. odsetki prawne, czyli ustawowe, to odsetki te powinny wynosić:

a) od 9 września 1924 — 24% (rozp. z r. 1924, poz. 769 Dz. U., względnie z r. 1924 poz. 1075 Dz. U.) b) od lutego 1925 r. — 15% (rozp. z r. 1925, poz. 72 Dz. U.); c) od 1 marca 1927 — 10% (rozp. z r. 1927, poz. 125 Dz. U.)

Uprawa tytoniu w Polsce.

Ogólne roczne spożycie tytoniu w Polsce wynosi przeszło 21 miljonów kg, produkcja zaś około 8 milj. kg. Wyrabiamy w kraju dosyć surowca tytoniowego dla wyrobu papierosów średnich i gorszych gatunków, natomiast należałoby zwrócić uwagę na większe rozpowszechnienie tytoni machorkowych, do których należy machorka i tytoń kentucky.

Braki nasze w tym zakresie wynoszą około 4 milj. kg rocznie i pokrywamy je przywozem, pomimo, że machorka nie jest specjalnie wymagająca ani co do gleby, ani co do klimatu i udaje się doskonale w Polsce nawet w wysuniętych na północ rejonach uprawy.

Spadek ilości ładunków na kolejach.

W lutym roku bież. na polskich kolejach załadowywano średnio dziennie 11.759 wagonów, podczas gdy w lutym 1930 — 13.156 wagonów. Jedynie tylko węgiel, koks i brykiety wykazały w lutym roku bieżącego wzrost załadunków. Średnio dziennie załadunek węgla wynosił 4749 wagonów, zaś w lutym roku ubiegłego — 4465 wagonów.

W innych działach daje się zauważyć znaczny spadek ładunków.

Niebywały spadek akcyj Banku Polskiego.

Wostatnich dniach na giełdzie warszawskiej zanotowano niebywały od kilku lat spadek akcyj Banku Polskiego. W ciągu kilku dni akcje te, opiewające na 100 zł., a płacone na giełdzie po 138 zł., spadły nagle o 5 punktów do 133 złotych za akcję.

Fakt silnego spadku akcyj, które od lat nie ulegały żadnem wahaniom, świadczy o coraz większem braku gotówki wśród szerokiej publiczności, która zmuszona jest obecnie wyzbywać się posiadanych od dłuższego czasu papierów na zapłatę długów, a nawet na życie, bo dochody coraz bardziej się kurczą.

Bilans handlowy za luty.

Bilans handlowy w miesiącu lutym przedstawia się następująco: przywieziono do Polski towarów 174 tysięcy ton wartości 116.500 tysięcy złotych, wywieziono zaś w tym czasie 1.245.978 ton o wartości 134.800 tys. zł. W porównaniu ze styczniem przywóz zmniejszył się w wadze o 104 tys. ton, a we wartości o 36.800 tys. zł. Wywóz zaś zmniejszył się w porównaniu ze styczniem o 171 tysięcy ton, a wartości o 17.600 tys. zł.

Zatem w ciągu tego miesiąca wywieziono z Polski towarów o 18.300 tys. zł. więcej niż przywieziono.

Drzewo w handlu zagranicznym Polski.

Wywóz drzewa przedstawia poważną pozycję w handlu zagranicznym. Jak poważną jest ta pozycja, świadczyć mogą następujące cyfry: w r. 1924 wartość wywiezionego z Polski drewna stanowiła 18,4% ogólnego eksportu, w roku 1926 — 15,7%, w 1928 — 23,4%, w 1929 — 17,1% i wreszcie w 1930 — około 14%. Z cyfr tych wynika, że procentowy udział drewna w globalnych cyfrach wywozu z Polski wykazał znaczne wahania. Kurczenie się wywozu drzewa polskiego powodował zalew rynków w Anglji i Niemczech przez drzewo sowieckie, które sprzedawane było poniżej kosztów własnych.

Ciężki kryzys przemysłu metalowego.

Jak wynika ze sprawozdania Polsk. Zw. Przemysłowców Metalowych sytuacja w przemyśle metalowym w Polsce jest nader ciężka.

W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych stan zatrudnienia jest najgorszy i dochodzi prawie do stanu katastrofalnego. Pomimo zbliżającego się sezonu wiosennego na narzędzia do uprawy roli zamówień niema i fabryki nie spodziewają się ich, ponieważ rolnicy nie mają za co kupować.

W warszawskich odlewniach żeliwa stan zatrudnienia pogorszył się w stosunku do grudnia. Produkcja obecna wynosi około 25% produkcji z 1929 r.

W odlewniach okr. radomsko-kieleckiego stan zatrudnienia jest krytyczny, gdyż odlewnie, unieruchomione w listopadzie, dotychczas nie wznowiły swej pracy z powodu braku zamówień. Zatrudnienie spadło o 75% w stosunku do 1929 roku.

W fabrykach kotłów parowych stan zatrudnienia spadł do 20% zatrudnienia z przed roku. We wszelkich innych fabrykach przemysłu metalowego stan zatrudnienia spadł średnio o 60—70%. Jedynie tylko fabryki parowozów stan zatrudnienia utrzymują na jednakowym poziomie, a to dzięki temu, że fabryki te wykańczają jeszcze zamówienia z roku zeszłego oraz poważny mzagranicznym zamówieniom na parowozy.

Ograniczenie wywozu zwierząt zagranicę.

Na podstawie zarządzenia ministerstwa rolnictwa wzbroniony został z powodu pomoru i zarazy świń z dniem 20 lutego br. aż do odwołania wywóz zwierząt do Austrji z następujących powiatów: Opatów, Sandomierz i Stopnica — woj. kieleckie, Biała, Chełm, Łuków, Włodawa i Zamość — województwo lubelskie, Bóbrka, Lubaczów, Lwów, Rawa Ruska i Sokal — woj. lwowskie, Działdowo — wojew. pomorskie, Oborniki — woj. poznańskie, oraz Buczacz, Przemyślany, Skałat i Zborów — wojew. tarnopolskie.

Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację powiaty: Ostrołęka, Szczuczyn i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockie, Jędrzejów, Kozienice i Pińczów — woj. kieleckie, Chrzanów — wojew. krakowskie, Radzyn i Węgrów — woj. lubelskie, Brzezów, Dobromil, Jarosław, Mościska, Przemyśl, Rudki i Sambor — woj. lwowskie, Łask, Koło, Łódź i Słupca — woj. łódzkie, Ciechanów, Grójec, Lipno, Maków Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Mława, Nieszawa, Pułtusk, Rypin, Sierpc i Warszawa — woj. warszawskie, m. st. Warszawa i wszystkie powiaty województw: pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

Bezczynne parowozy i wagony.

Wskutek zmniejszenia przewozów na kolejach, będących wynikiem obecnego przesilenia gospodarczego tabor kolejowy jest tylko częściowo wyzyskany i liczne parowozy i wagony towarowe stoją bezużytecznie. I tak z ogólnej liczby 5304 parowozów, posiadanych przez kolej, 1104 parowozów stoją obecnie w zapasie, a z ogólnej liczby 147.363 wagonów towarowych nieczynnych jest 58.049 wag. To znaczne zmniejszenie ruchu taboru zrodziło konieczność zredukowania, o czem ostatnio pisaliśmy, pracy w warsztatach kolejowych do 5 dni w tygodniu.

Ceny nasion.

Toruń, 21. 3. Płacono w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania: za koniczynę czerw 300—360, koniczynę białą 350—450, koniczynę szwedzką 220 do 250, koniczynę żółtą 130—160, koniczynę żółtą w łuskach 60—80, inkarnatkę 180—200, przelot 200 do 250, rajgras kraj. 110—130, tymotkę 80—110, seradelę 80—100, wykę latową 35—40, wiczkę zimową 60—70, peluszkę 40—44, groch Wiktorja 24—25, groch polny 24—26, bobik 30—35, gorczycę 40—50, rzepak 40—45, rzepik 50—60, łubin nieb. 27—30, łubin żółty 35—40, siemię lniane 50—60, konopie 50 do 60, mak nieb. 60—80, mak biały 60 do 80, tatarkę 25—30, proso 40—45.

Informacje.

Zmiana nazwisk hańbiących.

Pomimo tego, że informacje odnośnie załatwiania sprawy zmiany nazwisk hańbiących lub ośmieszających lub nielicujących z godnością człowieka, podawaliśmy już poprzednio, na skutek licznych zapytań wyjaśniamy sprawę tę jeszcze raz.

Wedle ustawy z r. 1919 poz. 478 Dz. U. właściwą władzą do rozstrzygania prośb o zezwolenie na zmianę nazwiska jest władza wojewódzka. Jednak wedle rozporządzenia z r. 1921 poz. 678 Dz. U. władzami powołanemi do przyjmowania prośb odnośnych są: a) w Warszawie, Łodzi, Lublinie — Komisarjaty Rządu, b) we Lwowie, w Krakowie — Magistraty, c) na obszarze b. dzielnicy pruskiej — Starostwo Grodzkie, a w miastach tworzących powiaty miejskie, w których niema Starostwa Grodzkiego — prezydenci tych miast, d) pozatem wszędzie — starostwa.

Podanie o zezwolenie na zmianę nazwiska podlega opłacie w wysokości 3 złotych oraz 50 groszy od każdego załącznika. Akt zezwolenia na zmianę nazwiska podlega opłacie w wysokości 200 zł, jednakże władza udzielająca zezwolenia na zmianę nazwiska może zwolnić petenta od tej opłaty całkowicie lub częściowo ze względu na stan majątkowy lub ze względów natury politycznej.

Jak można płacić podatki ratami?

Dla ułatwienia licznym podatnikom, zalegającym z uiszczeniem podatków, spłatę tych zaległości w ratach dogodniejszych oraz dla uproszczenia postępowania przy udzielaniu przez urzędu skarbowe tych ulg, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 10 grudnia 1930 r., L. O. V. 6334-I. rozszerzyło czasowo przysługujące Izbom Skarbowym i Urzędom Sparbowym upoważnienia.

Izby Skarbowe (wydziały II i Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Skarbowy) zostały upoważnione do zaałtwienia we własnym zakresie spraw:

1. Umorzeń:

a) nad podstawie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym niepobranych, względnie niedobranych kwot podatku dochodowego oraz grzywien pieniężnych, płatnych w latach poprzedzających rok podatkowy, do wysokości zł 500;

b) na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1928 roku zaległości w podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty zł. 200;

c) na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym do kwoty zł 2000, nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych ustawy o państw. podatku przemysłowym dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego z tytułu nieściągalności.

2. Zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy), na okres czasu, nie przekraczający 12 miesięcy do kwoty 100 tysięcy zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

3. Odroczeń spłaty wymienionych pod 2) zaległości podatkowych, nieprzekraczających zł. 100 tys. na przeciąg 3-ch miesięcy.

4. Odroczeń wzgl. zezwoleń na ratalną spłatę bieżących zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy do kwoty zł. 100 tys. na okres, nie przekraczający 2 miesięcy.

Książka na łańcuchach.

Jedną z najciekawszych bibljotek na świecie jest bibljoteka biskupia w Hereford, w Anglji, zawierająca szereg rzadkich, staroangielskich rękopisów i liczne stare druki. By wartościowe te dzieła ustrzec przed kradzieżą umocowano je na grubych żelaznych łańcuchach. Ten środek ostróżności stał się konieczny, gdyż bibljoteka posiadała niegdyś 1.500 tomów, dziś posiada ich zaledwie około 300. Resztę skradziono.

9.90



Model 1345-03
Zwykły gładki bucik z paskiem na półwysokim obcasie z prunelu lub rypsu.

19.90



Model 3945-03
Do codziennego noszenia nadaje się doskonale powyższy bucik na pasku z czarnego boksu. Wygodny szeroki fason i obcas gum.

29.90



Model 4625-76
Elegancki bronzowy półbucik sznurowany do kostjumu sportowego. Bogata perforacja nadaje mu szczególnie ozdobny wygląd.

29.90



Model 2625-10
Czołenko z ozdobną spinką, miękki brązowy boks cielęcy, wygodny obcas, doskonały fason.

29.90



Model 1875-26
Na wizyty i przechadzki lekki bucik z paskiem na półwysokim obcasie, lakier. lub kol. boks cielęcy.

29.90



Model 2345-77
Specjalny mocny bucik z czarnego matowego boksu, przybrany lakiem lub z bronzowego nabuku, kombinowanego z boksem.

8.90



Wielk.27-34 Mod. 2842-05
Dla dziewcząt bucik świąteczny na pasku. To samo wykonanie na codzień w bronzowym boksie.

ZBLIŻA SIĘ WIELKANOC

Nie zwlekajcie z zakupem nowego obuwia na święta. Ubiór wiosenny należy uzupełnić odpowiednim bucikiem. Oto kilka modeli, a posiadamy ich wielki wybór. **Prosimy nas odwiedzić zawczasu.**

14.90



Wielk.27-34 Mod. 3632-22
Chłopięcy półbucik z bronzowego boksu ciel. wygodny fason, szyty, zelówka z mocnej skóry, cały obcas gum.

Do każdego koloru półbucika posiadamy pończoszki o stosownych odcieniach

Pończochy damsk. Bemberg jedw. złoto 6.90
Flor 4.90
Skarpetki męskie 2.50, 3.50
Pończochy dziecięce 1.20, 1.70, 1.90

Bata

We własnych pracowniach reparacyjnych, kierowanych przez fachowców, wykonujemy reparacje wszelkiego rodzaju.
Używajcie do pielęgnowania obuwia specjalnej pasty, która doskonale konserwuje wasze obuwie. Cena 0,60 i 0,90.

29.90



Model 9675-38
Ładny bucik damski lakierek lub zamsz, również w modnych kolorach z imit. jaszczurki.

29.90



Model 9605-61
Czółenko na wyjście. Ornament w paseczki upiększa bucik ten nadzwyczajnie. Na składzie w kilku modn. kolorach.

34.90



Model 9637-21
Elegancki bucik spacerowy, fason ang., z czarnego lub bronzowego boksu cielęcego. Nadaje sie specjalnie do ubrania sportowego.

34.90



Model 7637-16
Nowość wiosnnna: wąski fason, typowo szeroki obcas, boks cielęcy w kol. czarnym, jasnobronz. lub mahoniow.

34.90



Model 6627-08
Elegancki, wygodny półbucik, uzupełnia doskonale ubranie sportowe.

19.90



Model 0967-00
Obuwie robocze z przetłuszczonej skóry na gumowej podeszwie i obcasie.

BEZPŁATNIE!!!



Zegarek ze złota amerykańskiego niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 karat. OTRZYMA KAŻDY, BEZ ŻADNEJ DOPŁATY, kto zamówi następujący komplet: BRZYTWA stalowa do golenia 1 gat., łańcuszek do zegarka, miseczka do golenia, pendzel do golenia, grzebień i lustro kieszonkowe, 1 para rękaw. jedwab. spinki do mankietów i papierośnica ze złota amerykańskiego. Ten cały komplet kosztuje tylko zł. 13,95 Lepszy gatunek 16,50 20 i 25 zł.
UWAGA! Do każdego kompletu dodajamy bezpłatnie zegarek ze złota amerykańskiego. Bez ryzyka; w razie towar nie spodoba się, zwracamy pieniądze.

Adresować:
„Zegaropol" WARSZAWA, skrz. poczt. nr. 504 G. G.

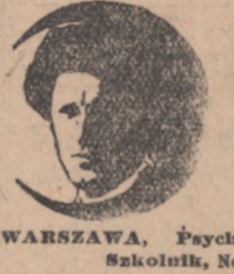
Bibljoteka przygód i podróży.

Bianka Maligieri. Powieść z pałaców dożów weneckich, gdzie niepodzielnie rządziły sztylet i trucizna Cena 1,10 zł.
W kraju Masajów. Powieść osnuta na tle walk z Masajami Cena 0,30 zł.
Wśród dzikich Australji. Powieść z życia osadników europejskich Cena 0,30 zł.
Młodzi niewolnicy. Powieść na tle przygód z murzynami Cena 1,— zł
Na indyjskich stepach. Przygody białych z Indjanami i myśliwego w Labradorze Cena 0,80 zł
Wycieczka w świat daleki. Opowiadania europejskich myśliwych polujących w krajach zamorskich Cena 1,— zł
Łupieżca rozbitków. Opowiadanie z nad morzem bałtyckiego Cena 0 50 zł
Mateusz Sandorf. Przygody węgra nad morza adrjatyckiem Cena 1,50 zł.
Pogromca zwierza. „ 1,— „
Ostatni z Mohikanów. „ 1,— „
Kapitan Frakas. Powieść z dawnych dziejów Francji Cena 1,50 zł.

Do ceny książki należy doliczyć koszty zwyczajnej przesyłki i to do 3-ch książek 60 groszy. Wysyłkę uskuteczniamy na ryzyko zamawiającego **i tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy na koszty przesyłki i książek** Pieniądze prosimy przekazywać do P. K. O. nr. konta naszego 200.420

Księgarnia Wiktora Kulerskiego
Grudziądz
Ekspozytura w mieście ul. Wybickiego nr. 9.

Jeżeli Ci brak energji



równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określ Twój charakter, zdolności, przeznaczenie, bezpłatnie (75 gr. znaczki pocztowe na przesyłkę załączyć) Analiza szczegółowa horoskop odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara kosztuje zł 3.— Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień.

WARSZAWA, Psycho - Grafolog, Szyller Szkolnik, Nowowiejska 32.

Nowość! Straszak-Browning!



strzelający z naboi do :słu. Cena tylko 12,— złotych, wraz ze skórzanym futerałem. BEZ POZWOLENIA! 100 sztuk naboi mosiężnych alarmowych, tylko 3 zł (trzy złote). — Koszty przesyłki płaci kupujący

Wysyła pocztą za zaliczeniem
„SANDOMIR" - Warszawa, Chłodna 66, G. G.
Telefon nr. 322-96.



Pod koła życia wpadniesz

będziesz krzyczał rety, jeżeli rychło nie dasz reklam do Gazety.

Reklama gazetowa jest nieodzownym środkiem powodzenia każdego przedsiębiorstwa.

Nowe Książki do nabożeństwa

Wianuszek Najśw. Marji Panny oprawa skórkowa, czarna, napis i brzeg złocone, format $4\frac{1}{2} \times 6\frac{1}{2}$ cm. Cena 1 50 zł.
Krótki zbiorek najpotrzebniejszych modlitw oprawa skórkowa czarna, napis i brzeg złocone, format $5\frac{1}{2} \times 7\frac{1}{2}$ cm. Cena 1,50 zł.
ta sama książeczka w mocnej oprawie ceratowej czarnej. Cena 0 75 zł.
Ojcze Nasz. Zbiór codz. naboż. i pieśni, oprawa skórkowa ciemno-brązowa, napis i brzeg złocone, format 6×8 cm. Cena 1.15 zł.
ta sama książeczka w oprawie białej celuloidowej. Cena 0,90 zł
Przyjdź Królestwo Twoje. Zbiór modlitw, stacji, gorzkich żali i pieśni, oprawa skórkowa czarna napis i brzeg złocone, format $6 \times 10\frac{1}{2}$ cm Cena 2,25 zł
Chleb Anielski. Zbiór codziennych naboż. i pieśni oprawa skórkowa wiśniowa, napis i brzeg złocone format $6\frac{1}{2} \times 9\frac{1}{2}$ cm Cena 1,80 zł.
Boga Rodzico Krótki zbiorek całorocznych naboż. mocna oprawa ceratowa czarna, napis i brzeg złocone, format $6 \times 9\frac{1}{2}$ cm. Cena 1.— zł
Wiara Nadzieja i Miłość Zbiorek nabożeństw na cały rok, oprawa biała celuloidowa, napis i brzeg złocone, format $6 \times 9\frac{1}{2}$ cm. Cena 2,25 zł.
Wszystko na Chwałę Bożą Druk wielki. Obszerny zbiorek nabożeństw, na wszystkie uroczystości, oprawa skórkowa czarna, napis i brzeg złocone, format 8×12 cm Cena 3,30 zł.
ta sama książka w mocnej oprawie ceratowej czarnej. Cena 1,80 zł
Droga do Nieba. Obszerny zbiór naboż. i pieśni oprawa mocna ceratowa czarna, napis i brzeg złocone, format 8×12 cm. Cena 1,80 zł

Do ceny książki należy doliczyć 30 groszy na przesyłkę zwyczajną. Wysyłkę uskuteczniamy na ryzyko zamawiającego **i tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy na koszty przesyłki i książek.** Pieniądze prosimy przekazywać do P. K. O. nr. konta naszego 200.420.

Księgarnia Wiktora Kulerskiego
Grudziądz
Ekspozytura w mieście ul. Wybickiego nr. 9

SINTIN tępi MOLE pchły i pluskwy.

Czy chcecie się pozbyć gnębiącej Was choroby?

Leczcie się wszyscy
SPECYFIKAMI Z ZIÓŁ LECZNICZYCH



OSKARA WOJNOWSKIEGO
ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH APTEKACH i SKŁADACH APTECZNYCH LUB W BIURZE SPRZEDAŻY OSKARA WOJNOWSKIEGO WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 81a — TEL. 681-65
BROSZURKI INFORMACYJNE WYSYŁA BEZPŁATNIE BIURO SPRZEDAŻY

Na czas Wielkiego Postu polecamy książeczkę p. t.
„Droga Krzyżowa"
tudzież
„Pieśni i modlitwy o męce Pańskiej"
oraz
„Gorzkie żale".
Cena książeczki łącznie kosztów przesyłki zwyczajnej 50 groszy.
Wysyłamy tylko za porzedniem nadesłaniem pieniędzy na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszcz. nr. 200.420.
Księgarnia Wiktora Kulerskiego
Grudziądz
Ekspozytura w mieście Wybickiego 9

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi: w Polsce na poczcie miesięcznie 1.30 zł., kwartalnie 3.89 zł.; w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1.10 zł.; kwartalnie 3.30 zł. Pod opaską 4 zł. kwartalnie.
Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4.30 rmk., w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.
Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (B. zabór rosyjski, Małopolska, Zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm poza tekstem 8 łamów po 30 mm.
W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm.: w zwyczajnych 0.20 zł., w nadesłanem 0.70 zł., w tekście 1.30 zł.
W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.
W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm.: w zwyczajnych 0.50 zł., w nadesłanem 1.50 zł., w tekście 3.00 zł na 1-ej stronie 4.00 zł.
Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. W wydaniu jednem: słowo 0.15 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł. nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę z góry.
Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsca dolicza się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenie ma się pojawić.
Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku) przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.
Adres: „Gazeta Grudziądzka". Grudziądz (Pomorze). Telefon 811 i 612. Konto PKO Poznań 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński. Grudziądz, ul. Chełmińska 78.
Drukiem Zakł. Graf. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.